

Dbają o sprawny odbiór plodów rolnych



Wzorowi pracownicy punktów skupu w woj. białkopodlaskim, od lewej: Jadwiga Kryńska, Stanisław Zaleszczyk, Eugenia Kalinowska.
Fot. J. Świader

PRZED elewatorami i magazynami zbożowymi nie tworzą się już długie kolejki dostawców. Wszak minął szczytowy okres odbioru ziarna.

W woj. białkopodlaskim plan skupu wykonano dotychczas w ponad 70 proc. Tempo dostaw jest lepsze niż przed rokiem, aczkolwiek między poszczególnymi gminami są wyraźne dysproporcje. Rolnicy z okolic Olszanki, Kornicy, Łosic bardziej zaabsorbowani byli do tej pory sprzedażą ziemniaków, których w tamtym rejonie uprawia się najwięcej. Oni też w dużym stopniu przyczynili się do tego, że wojewódzki plan skupu ziemniaków został nie tylko wykonany, ale poważnie przekroczony.

Co do zbóż, to uruchomionych jest 49 punktów skupu. Do każdego z nich rolnicy nie mają dalej niż 10 km. W połowie magazynów zainstalowane są komplety urządzeń mechanicznych, a w pozostałych niektóre tylko

urządzenia. W pełni zmechanizowane magazyny przekazano niedawno do użytku w Hannie i Rokitnie.

Mechanizacja usprawnia rozładunek i odbiór zboża. Wiele jednak zależy od wysiłku i zaangażowania załóg zatrudnionych w punktach skupu. Ofiarnych pracowników znaleźć nie trudno.

Eugenia Kalinowska — referent ds. kontraktacji roślinnej Gminnej Spółdzielni w Łomazach ceniona jest najbardziej za poważne traktowanie swoich obowiązków. Odpowiedzialna, zdyscyplinowana, taktowna — takimi przymiotami można w skrócie scharakteryzować jej pracę i sposób postępowania z ludźmi.

Teren, który obsługuje, jest rozległy — w sumie 19 wsi, do których trzeba dotrzeć, przeprowadzić rozmowy z rolnikami, zawrzeć umowy kontraktacyjne. Pomagają jej tzw. przedstawiciele kontraktacji, nad którymi sprawuje bezpośredni nadzór.

W tej chwili na liście kon-

trahentów widnieje 970 nazwisk. — *Postawiliśmy sobie zadanie* — mówi E. Kalinowska — *że nakłonimy rolników, aby do 20 grudnia w pełni wywiązali się z obowiązku wynikającego z umów kontraktacyjnych. Chcemy do tego czasu uporządkować ze skupem zbóż.*

W Wisznicach, na stanowisku magazyniera zbożowego pracuje od blisko 20 lat **Stanisław Zaleszczyk**.

— *Mam największe zadowolenie, swoistą satysfakcję wtedy, kiedy skup przebiega bez zakłóceń, bo wówczas nie słyszy się narzekania rolników* — mówi. — *Muszę się pochylać, że w ciągu całego okresu mojej pracy, nie musiałem się tłumaczyć przed zarządem z tytułu źle wykonanej pracy. Po prostu nie dopuszczam do powstawania konfliktów z dostawcami.*

Stanisław Zaleszczyk chwali sobie także warunki, w

(Dokończenie na str. 2)

Dbają o sprawny odbiór płodów rolnych

(Dokończenie ze strony 1)

jakich pracuje. Ten nowoczesny magazyn w pełni zmechanizowany funkcjonuje od 1969 roku. Jak było przedtem? O tym woli nie wspominać.

Niemalym stażem zawodowym legitymuje się Zdzisław Sutryk z Dębowej Kłody, również magazynier zbożowy. W Gminnej Spółdzielni pracuje 24 lata, a na stanowisku magazyniera lat 22. Odpowiednio przeszkolony ma uprawnienia do odbioru jakościowego zbóż i roślin strączkowych. Cieszy się dobrą opinią w zarządzie GS i wśród dostawców.

Oprócz pracowników, którzy zajmują się odbiorem zboża, równie pokaźna jest grupa referentów ds. kontraktacji i skupu zwierząt rzeźnych. Pracują w 64 punktach skupu, z których większość jest z prawdziwego zdarzenia. Brak limitów inwestycyjnych uniemożliwia otwieranie nowych, choć istnieją takie potrzeby. Niedawno udało się uruchomić, wybudowa-

ne w czynie społecznym punkty w Zaczopkach (gmina Rokitno) i we wsi Mostów (gmina Huszlew).

Miesięczne plany skupu trzody chlewnej są w woj. białkopodlaskim przekraczane. Ze skupem bydła jest nieco gorzej.

W punkcie skupu żywca w Huszeczy rej wiodą kobiety. Jadwiga Kryńska — referent kontraktacji i skupu należy do tych pracowników, których zarząd WZSR w Białej Podlaskiej wyróżnia najbardziej. Skup odbywa się raz w tygodniu i wtedy pracy jest najwięcej. Trzeba odebrać nie tylko 70—80 sztuk, ale także łagodzić wszelkie spory wynikające ze specyfiki klasyfikacji inwentarza.

— *Trochę za dużo jest biurokracji* — stwierdza J. Kryńska. — *Wydaje mi się, że sam dokument, jaki wystawia się dostawcy, powinien równocześnie służyć jako zlecenie do odbioru węgla i pobrania gotówki w kasie. Po co wypisywać oddzielne kwity?*

Wzorowym pracownikiem, wykonyjącym bez zastrzeżeń swe obowiązki jest referent ds.

kontraktacji i skupu zwierząt rzeźnych w Radzynie Podlaskim — Józef Czajka. Poza pracą zawodową pełni wiele funkcji społecznych, m. in. w radzie zakładowej.

Sumiennością i rzetelnością w pracy wyróżnia się także Aleksander Zienczuk, zatrudniony w punkcie skupu żywca w Hannie. Ma odpowiednie przygotowanie zawodowe i uprawnienia zdobyte w toku szkoleń. O zaufaniu, jakim darzą go współpracownicy niech świadczy fakt, że powierzyli mu funkcję sekretarza POP.

Dobrych pracowników, którzy rozumieją sens swojej pracy jest w punktach skupu w woj. białkopodlaskim wielu. A że rotacja kadr też daje znać o sobie, niezbędne są szkolenia. Bogusław Kucharski — kierownik działu kontraktacji i skupu WZSR w Białej Podlaskiej informując o tym, wymienia także potrzeby inwestycyjne, których zaspokojenie wpłynie na jeszcze lepszą obsługę rolników, a tym samym na poprawę zaopatrzenia rynku.

J. SWIĄDEK